



14 października br. w MSWiA odbyła się konferencja prasowa, podczas której zaprezentowano przykładowe mapy ryzyka powodziowego. W konferencji wzięli udział: Jerzy Miller, szef MSWiA;

Włodzimierz Karpiński, sekretarz stanu w MSWiA; Mieczysław Ostojki, dyrektor IMGW; Jolanta Orlińska, Główny Geodeta Kraju oraz Janusz Wiśniewski, zastępca prezesa Krajowego Zarządu Gospodarki Wodnej.

Podczas konferencji omówiono założenia projektu „Informatyczny System Osłony Kraju przed Nadzwyczajnymi Zagrożeniami (ISOK)”, jednego z najważniejszych w ostatnich latach projektów dotyczących bezpieczeństwa kraju w odniesieniu do zagrożeń naturalnych, a w szczególności do poprawy bezpieczeństwa powodziowego.

W skład konsorcjum, które realizuje projekt, wchodzi: Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej PIB, Krajowy Zarząd Gospodarki Wodnej, podlegający pod MSWiA Główny Urząd Geodezji i Kartografii, Instytut Łączności oraz Rządowe Centrum Bezpieczeństwa.

Z rozwiązań, które proponuje nowy system ISOK, będą mogły korzystać nie tylko służby kryzysowe i instytucje, ale także obywatele podejmujący decyzje inwestycyjne, takie jak np. zakup działek budowlanych.

Jednym z elementów systemu ISOK są mapy ryzyka powodziowego, na których znajdują się m.in. informacje o szacunkowej liczbie mieszkańców, którzy mogą być dotknięci powodzią na danym obszarze, ujęciach wody oraz obiektach, które w razie wystąpienia powodzi mogą spowodować zanieczyszczenie środowiska.

Podczas konferencji minister Jerzy Miller nawiązał do zeszłorocznej powodzi, która dotknęła 14 z 16 województw Polski i podkreślił, iż projekt ISOK i mapy ryzyka powodziowego będą narzędziami, dzięki którym będziemy lepiej przygotowani na takie zdarzenia w przyszłości. - Żywioł nie będzie nas zaskakiwał, będziemy potrafili przygotować się na duże opady deszczu i prognozować skutki tych opadów dla terenów leżących w dorzeczach dużych rzek - powiedział minister Miller.

Jolanta Orlińska, prezes Głównego Urzędu Geodezji i Kartografii, zwróciła uwagę, iż przygotowanie map ryzyka powodziowego wymaga użycia najnowocześniejszych technologii m.in. lotniczego scaningu laserowego (Airborn Laser Scanning - ALS). Dane ALS to informacja o intensywności odbicia promienia laserowego od powierzchni terenu. Intensywność jest cennym i wiarygodnym źródłem informacji pozwalającym m.in. na identyfikację obiektów i określenie rodzaju pokrycia terenu. Dodatkowo dane te umożliwiają zidentyfikowanie rodzaju podłoża, od którego promień lasera został odbity. Lotniczy skaningu laserowy pozwala na pozyskanie informacji o terenie z bardzo wysoką dokładnością pomiaru rzędu kilku centymetrów. Docelowo pomiarami objęty będzie obszar 177 tys. km², który został wytypowany jako zagrożony powodzią. Do tej pory naloty wykonano dla 58 tys. km².

Głównym celem opracowania map ryzyka powodziowego jest ograniczanie strat powstałych w wyniku wystąpienia powodzi i zdefiniowanie obszarów, które zostaną zalane w przypadku awarii systemów zabezpieczających. Na tych obszarach należy wprowadzić inne zasady zagospodarowywania terenu np. ograniczenie zabudowy w miejscach najbardziej zagrożonych. - Określamy, na jakich rzekach może wystąpić lub kiedyś wystąpiła powódź i dla tych terenów tworzymy bardzo szczegółowe mapy ryzyka powodziowego odzwierciedlające obszar, który może zostać zalany - tłumaczył Janusz Wiśniewski, zastępca prezesa Krajowego Zarządu Gospodarki Wodnej.

Poprzez realizację projektu ISOK Polska wdraża Dyrektywę 2007/60/WE Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie oceny ryzyka powodziowego i zarządzania nim, potocznie zwaną Dyrektywą Powodziową.

Minister Jerzy Miller podkreślił, iż dzięki opracowaniu map ryzyka powodziowego będzie można bardziej świadomie i trafnie wybierać kolejne obszary inwestowania w infrastrukturę przeciwpowodziową. - Potrafiliśmy wyciągnąć wnioski z zeszłorocznego katastrofalnego w skutkach zalania dużych obszarów Polski i wspólnie przygotowujemy narzędzia, aby w przyszłości obniżyć ryzyko powodziowe - podsumował minister.

Źródło: MSWiA